

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju
i zagranicą:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. z przesyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. z przesyłką 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawiane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-
szem piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek 30 stycznia.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Martyny Panny. Jutro:
Piotra Nolaski. — Gr.-kat.: Dziś: 17 Antonya Weł. Jutro:
18. Aftanazyja pr. — Słowiański: Dziś: Dobrogniewa. Jutro:
Spitogniewa.

Wschód słońca 7:04, zachód 4:13.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:50*, 6:35, 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do
Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec
6:15, 9:20 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 5:50; do Stry-
ja: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora:
9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30;
11:15 do Bełzca: 11:10; Pociągi pop. opatrzone gwiazdką,
nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9—1 nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8—1 i od 4—7.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów nauko-
wych codziennie od godz. 10—1. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2,
w święta od 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 8—1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od
11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szew-
czenki (ul. Czarnieckiego 2b) 2—6 (prócz niedz. i św. ru-
skich) — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór-
ki, środy, piątki, soboty 9—12 3—6. — Biblioteka gminy
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wie-
czorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana
(40 razy preniowane) w tym tygodniu do widzenia: Nowe
oryginalne zdjęcia z wojny rosyjsko-japońskiej. — Wstęp
20 hal.

Teatr miejski. Dziś: premiera „Piwowarzy“,
sztuka w 4 aktach z duńskiego Hjalmera Bergström; tłum.
J. Klemiśniewicza.

odczyty i wykłady. Wykłady powszechne:
dr. Zakrzewski: „Dzieje Polski za Piastów“ o g. 7 w. Sala
XIV Uniw.

Szkoła nauk politycznych: (Szkoła św. Ja-
dwigi) „Ustrój państwowy Prus i Niemiec“ o 7.

Wobec reformy wyborczej.

Zjazd ukraińskiej partii socjalno-
demokratycznej. Jak podaje „Kuryer Lwowski“,
w sobotę i w niedzielę odbywały się w sali metalowców
obrazy Zjazdu członków ukraińskiej partii socjalno-
demokratycznej. W Zjeździe wzięło udział 95 delegatów
ze Lwowa i z 11 powiatów Galicji wschodniej. P. M.
Hankiewicz wygłosił referat o ruchu rewolucyjnym
w Rosji, uchwalono rezolucję, wyrażającą cześć walczą-
cym w Rosji o swobodę szermierzom wszystkich naro-
dowości. Głównym tematem obrad były strajki rolne.
Przy omawianiu sprawy reformy wyborczej p. Semen
Wityk wzywał do organizacji i przygotowania się na
wypadek ewentualnego zamachu na prawa wyborcze
szerokich mas ludowych. Gdyby szlachta chciała ode-
brać ludowi to, co rząd daje, przyszłoby niechybnie do
ogólnego strajku agrarnego.

P. Sijak z Nadwórny mówił o ruchu huculskim
i zapewniał, że jeśli w najbliższej przyszłości wybuch
strajk agrarny, obszarnicy nie będą mogli liczyć na po-
moc huculów, jak to się niedawno stało, bo huculi or-
ganizują się teraz, mając na oku także i ten cel. Prze-
mawiał również i poseł Daszyński, który dziękował
delegatom chłopskim za spokój i wspaniały rozwój akcji
wiecowej, wyrażając radość, że drżące dotąd zastępy
ludu ruskiego poruszyły się do walki o prawa.

Na wniosek p. Mełenia uchwalono treść mani-
festu, który wydany zostanie do narodu ruskiego w spra-
wie reformy wyborczej.

P. Mełen referował również o organizacji, po-
datku partyjnym i prasie. Uchwalono odpowiednio wnio-
ski, a między innymi przyjęto statut „Woli“, tow. dla
kształcenia z poleceniem, aby delegaci zakładali takie
towarzystwa na prowincji. Dwutygodnik „Wola“ po-
stanowiono przemienić na tygodnik.

P. Ogrodnik z Czerniowiec przedłożył pro-
jekt programu agrarnego. Postanowiono projekt ten
wydrukować i przeprowadzić nad nim dyskusję w prasie
partyjnej. Materiał stąd zebrany rozpatrzy osobna
ankieta i z opracowanymi wnioskami przyjdzie na naj-
bliższy Zjazd delegatów. W końcu wybrano komitet
wykonawczy ukraińskiej partii soc.-demokr., do którego
weszli pp. Wityk, Hankiewicz, Woźniak, Rostkowski i
Lewicki ze Lwowa i kilku delegatów z prowincji.

Wiec ludowy.

W sobotę 27 b. m. odbyło się zebranie włościan
gminy Budziwój w pow. Rzeszowskim, w którym
wzięli udział prawie wszyscy mieszkańcy gminy. Zebrani
przewodził właściciel Budziwoja, książe Janusz
Radziwiłł. Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłu-
chali referatu o powszechnym, bezpośrednim, tajnym
i równym prawie głosowania, jak również o wyodręb-
nieniu Galicji, który wraz z dyskusją trwał przeszło
trzy godziny. Rezultatem zebrania było to, że włościan-
ie jednogłośnie oświadczyli się za samodzielno-
ścią Galicji i przeciwko równości prawa gło-
sowania, a za zabezpieczeniem interesów polskich
w Galicji.

Odpowiednio zredagowaną rezolucję, podpisaną
tak przez obecną na zgromadzeniu inteligencję, wiec
i samego właściciela Budziwoja, jak i przez wszystkich
obecnych włościan wysłano na ręce posłów polskich.
Zgromadzenie odbyło się bardzo spokojnie, bez zakłó-
cenia porządku, a obecność ks. Radziwiłła i wzajemny
życzliwy i pełen zaufania stosunek między nim a wło-
ścianstwem robiły dobre wrażenie. Dodać jeszcze na-
leży, że ks. R. stara się usilnie o podniesienie oświaty,
za jego staraniem powstała we wsi czytelnia, na której
utrzymanie nie szczędi grosza i trudów.

Agitatorowie ruscy w kostiumach.

Ze Stanisławowa nam donoszą o następującym
charakterystycznym wypadku:

W ubiegłym tygodniu straż policyjna aresztowała
na dworcu kolejowym z powodu zatargu z policyjantem
dwóch huculów i odprowadziła ich do magistratu. Tu-
taj pokazało się, że aresztowanymi są nauczyciel z Pa-
ryszcza koło Buczacza, Juliusz Niementowski i gospodarz
grunty z Tamawły Lesnej, Michał Lewicki, któ-
rzy w celach agitacyjnych, poprzebierawszy się w strój
huculski, kręcili się od kilku dni po okolicy Stanisławo-
wa. Aresztowanych rzekomych huculów, po wylegitymo-
waniu się, uwolniono, zachodzi jednak ciekawe pytanie,
czy to byli wolontariusze, czy też zaprzysięgli agitato-
rowie jakiego narodowego komitetu i jaki cel mogła mieć
ta komedia.

Wiece w Zubrzy i Sichowie.

W pow. lwowskim, gdzie panował przed
kilku laty prawie niepodzielnie p. Breiter, włościanie pol-
scy dziś, dzięki uświadomieniu narodowemu zabierają
sami głos w ważnych sprawach publicznych. Tak więc
w niedzielę, 28 bm. odbyły się zebrania za zaprosze-
niami w Sichowie i Zubrzy pod przewodnictwem tam-
tejszych świątliwych naczelników gmin pp. Kuźniara i Ma-
ślanki. Po kilkogodzinnych obradach, w których zabie-
rało głos wielu włościan, uchwalono rezolucję za refor-
mą wyborczą, sprawiedliwą dla Galicji w stosunku do
liczby posłów, zabezpieczającą nasze prawa narodowe
przed Rusinami; oświadczone się również za samodziel-
nością Galicji w sprawach ustawodawczych, administra-
cyjnych i podatkowych. Żywe zajęcie się sprawami było
najlepszym dowodem zrozumienia i ważności spraw.

Wiec w Słobodzie Kąkolnickiej.

W pow. rohatyńskim, podminowanym sil-
nie agitacją ruską, występującą złowrogo przeciw wszel-
kim przyjawom polskości, obudziła się ludność polska
i na szeregu zebraniach zaznaczyła swą postawę wobec
ros. i prądów, dziś kraj przenikających. Praca stowa-
rzeń oświatowych, pielęgnowana w tym okręgu gorli-
wie, wydała bujny owoc: od wieków osiadłe tu rodziny pol-
skie nie uległy bynajmniej wrogim wpływom narodo-
wości ruskiej, owszem, dzięki reakcji wykazały wysoką
skalę uświadomienia narodowego.

11 zebrani, liczących po parę setek obecnych,
w Zagórze Kąkolnickim, Bolszowcach, Bouszowie, Me-
dusze, Chorostkowie, Herbutowie, Skomorochach Sta-
rych, Podszumlańcach, Byble, Chochoniowie, Słobodzie
Kąkolnickiej, dobitnie i jasno oświadczyły się za refor-
mą wyborczą przy zabezpieczeniu naszych praw narodo-
wych w t. z. Galicji wschodniej, tudzież za usamodzieln-
nieniem tej dzielnicy Polski. Tysiące podpisów pod re-
zolucjami świadczą widomie, iż żądania nie były wy-
pływem jakiejś demagogicznej agitacji, lecz płynęły
z głębi duszy, z przeświadczenia o naszych narodowych
interesach.

Punktem kulminacyjnym akcji polskiej w tym
okręgu był wiec narodowy, który miał miejsce w nie-
dziele, 28 stycznia w Słobodzie Kąkolnickiej. Tysiąc
sześćset ludu polskiego, przybyłego nawet z odległych
o kilka mil wiosek, zebrano się, aby wypowiedzieć swe
zdanie w tej doniosłej dla nas chwili. Jednymyślnie obra-
ny przewodniczącym ks. Franciszek Ksaw. Gąsiorowski,

czcigodny jubilat-dziekan, uwielbiany przez ludność i jej
duszą oddany, otworzył o godz. 2 wiec słowem Bożem,
przypominając ważność dzisiejszych obrad.

Referent pierwszego punktu wiecu: reformy wy-
borczej — redaktor P. Panek ze Lwowa, w porwijają-
cej mowie, przedstawił dobre strony zmiany wyborczej
ordynacji, podkreślając niebezpieczeństwo, jakie tu osia-
dłym Polakom ze strony ruskiej zagraża. Trafiły słowa
mowcy do przekonania zgromadzonym, którzy grom-
kimi oklaskami potwierdzili słuszność wywodów.

Dr. Seidler ze Stanisławowa przemówił następnie
w gorących słowach o wyodrębnieniu Galicji. Trzeba
było widzieć ludzi, z jaką ochotą przyjmowali to prze-
mówienie, jak odczuwali wagę postulatu narodowego,
jak rozumieli konieczność samodzielności w naszym ży-
ciu narodowym.

Po referentach zabierało głos wielu włościan, któ-
rzy podkreślali rozmaite dobre i złe strony postulatów,
a z przemówień biło silne wyrobienie polityczne i narodo-
we uświadomienie, zrozumienie tych postulatów, jakie
stawiano.

Nie dziw przeto, że przeszły jednomyślnie posta-
wione przez włościan rezolucje w sprawie reformy wy-
borczej, żądające powszechnego, tajnego i bezpośrednie-
go prawa wyborczego z zachowaniem naszych praw na-
rodowych w t. z. Wschodniej Galicji, z zastrzeżeniem udzie-
lenia Galicji należnej jej liczby posłów — tudzież usa-
modzielnienia ustawodawczego, administracyjnego i po-
datkowego Galicji.

Z pieśniami narodowymi na ustach rozchodziliśmy
się do domów z zadowoleniem, żeśmy wyrazili swe zda-
nie, z przeświadczeniem, że tem goręcej i silniej nam
pracować należy tu, gdzie płomień wrogiej agitacji co-
raz szerzej się rozpościera. Odchodziliśmy z wdzięczno-
ścią kierownikom tej akcji, a zwłaszcza czcigodnemu
ks. Fr. Gąsiorowskiemu i p. L. Gołaszewskiemu, że
dali nam przeżyć jedną z najmlodszych chwil życia.

W.

Uchwała Rady powiatowej.

Brzeżany. (Tel. wł.) Tutejsza Rada powiatowa,
zebrana w bardzo licznym komplecie członków obu na-
rodowości, powzięła wczoraj jednomyślnie następującą
rezolucję: Rada powiatowa, oświadcza się z jednej
strony za rozszerzeniem prawa wyborczego do Sejmu
przez przyznanie prawa głosowania tym warstwom spo-
łecznym, które go dotąd nie mają, uznaje równocześnie
rządowy projekt reformy wyborczej do parlamentu, za-
grajający oddaniem przewagi żywiolom radykalnym i
socjalistycznym, za szkodliwy tak dla interesów pań-
stwowych, jak i naszego kraju. Ze względu na interesy
społeczne i ekonomiczne naszego kraju, Rada powiatowa
uważa za konieczne rozszerzenie jak najdalej idące sa-
morządu Galicji z odpowiedzialnością rządu krajowego
przed Sejmem, tudzież oświadcza się za wyborem przy-
najmniej połowy posłów do Rady państwa przez Sejm.
Rezolucję powyższą zakomunikowano telegraficznie pre-
zydium Koła polskiego i br. Gautschowi.

Z Poznania.

Poznań, 27 stycznia.

(Nowi sprzedawcy. — „Straż“ — Czarna księga).

Wiadomości, jakimi najpierw z wami podzielić się
muszę, nie są wesole. Nowy rok zapisał się w dziejach
właki naszej z zachłannymi instytucjami pruskiego sy-
stemu — stratami w ziemi na rzecz komisji koloni-
zacyjnej.

Czem dla nas jest komisja kolonizacyjna, toć wie-
cie. Przypomnę tutaj to tylko, że ziemia przez
nią nabyta, dla Polaków na zawsze jest stracona, bo
wycofana z obiegu dowolnego kupna i sprzedaży.

Otóż po Nowym roku przeszło w ręce tej insty-
tucji K o t o w i e c k o 2900 mórg, M i e l ż y n 1400 m.,
a w tym tygodniu Ł u s z k o w o 550 m.

Kotowiecko zaprzepaściła rodzina Morawskich,
dzięki niezgodzie o podział spadkowy. Nieboszczyk śp.
Józef Morawski, były radca, czy nawet dyrektor ziem-
stwa poznańskiego (Posener Landschaft) pozostawił ma-
jątek dwóm synom i dwóm córkom bez testamentu.
Ugodzono się na razie, że administrację majątku obej-
mie niejaki p. Olschówka (!) Ten pan, były nauczyciel do-
mowy, zdobył sobie sympatyj jednej z panien Moraw-
skich i ożenił się z nią. Pochodzi on podobno z Gór-
nego Ślązka. Polakiem się nigdy nie czuł, ani nim nie
był. Otóż p. Olschówka zarządzał majątkiem tak, że
reszta rodziny żadnej zeń nie miała korzyści. To było
powodem do odebrania mu administracji. Wtenczas za-
żądał p. O. podzielić majątek.

Od tej chwili rozpoczęły się spory w rodzinie i alarmujące wieści, że Kotowiecko idzie na kolonizację.

Równocześnie rozpoczęło się balamucenie opinii, a szczególnie prasy, aby nie napadała zbyt na pp. Morawskich, Olschówków et turti quanti — bo ten tylko spór zostanie zastrzyżony. Istotnie też prasa postępowoła sobie bardzo oględnie. Okazało się atoli, że grabarze Kotowiecka chcieli mieć spokój przed czasem w tej nadziei, że wytargują za Kotowiecko jak najwięcej, a potem niech sobie prasa i społeczeństwo krzyczą...

Ciekawą zapewne będzie dla was sprawa, jakich to u nas używa się środków, aby wybić od kolonizacji odpowiednią cenę. Podsuwa się licytantów, jeden podbija drugiego, musi więc podbijać i komisja kolonizacyjna, a chcąc majątek nabyć, musi dać najwyższą cenę. Wylicytowano w ten sposób na Kotowiecku przeszło 200.000 mk. ponad właściwą wartość. Oceniano bowiem Kotowiecko na 840.000 mk., a przyniosło 1,053.000 mk.

Do licytacji Kotowiecka przystąpiły w najlepszej wierze ludzie, mający dobrą opinię, kierownicy najważniejszych instytucji naszych, n. p. p. dr. Kusztełan, dyrektor Banku Związku Spółek zarobkowych, a następnie p. M. Biedermann, zastępca tyle około wydobywania ziemi z rąk niemieckich zasłużonej firmy bankowej Drwęski & Langner. Fakt ten niech wam posłuży za miarę tego, jak dalece społeczeństwo nasze było obalamucone.

Zatrzymałem się tak długo przy Kotowiecku, bo jest to wypadek istotnie niezwykły w dziejach naszej walki o ziemię, wypadek, z którego prasa i społeczeństwo odpowiednią zapewne wyciągnie naukę.

Mielżyc za to przedstawia najwykleszy typ frymarki. Właściciel p. Stanisław Dobrogoyski, to hulaka, szczególny adorator „szampana“ i „kobietek“, zadłużył się pomimo znacznego spadku po babce — i poszedł między zdradców i sprzedawczyków.

Nam już nawet słów nie staje na potępienie podobnych wypadków. Stoimy wobec nich z załamaniem rękoma i po raz tysięczny stawiamy sobie pytanie: jak można w takich czasach sprzedawać ziemię? i komu? — komisji kolonizacyjnej!

Odpowiedzi na to pytanie nie znajdujemy. Mogliby na nie odpowiedzieć ci, którzy należą do sfer, z których sprzedawczy się rekrutują. Wystawiano sprzedawczykostwo, jako podłą chciwość grosza — i wskazano niestety drogę do tej chciwości także — chłopu polskiemu.

Łuczkowo, to nieduży wprawdzie folwark, ale u nas morga każda ma znaczenie. Właścicielem był Müller, Polak, wychowany w dworach polskich za ojca jeszcze. Czyżby tam najadł się tej trucizny, która prócz mamony niczego nie widzi na świecie?...

Jeżeli tak dalej pójdzie, to nie będzie wcale potrzeba nowego prawa o wywłaszczenie nas — bo tymczasem my się sami — wywłaszczymy.

A to wszystko dzieje się pomimo usilnej pracy narodowej wewnątrz społeczeństwa, pomimo żywej agitacji, jaką prowadzi stale przeciwko sprzedawczykostwu „Straż“. Punkt ten znajduje się stale na porządku obrad jej wieców. Dzieje się to nawet pomimo istotnych i widocznych postępów „Straży“. I tak W. Ks. Poznańskie zostało już całe prawie zorganizowane. Tutaj kilka tylko powiatów pozostało jeszcze bez starostów, ale wiadomo mi, że usilne w tym kierunku robi się zabiegi. Także i Prusy zach. są już w części zorganizowane, a niezadługo i Górny Śląk będzie przez „Straż“ objęty. Dziś, po niespełna roku od jej założenia, posiada „Straż“ około 10.000 członków.

Niezadługo pojawi się u nas w osobnym wydaniu „czarna księga“, mająca wykazać dotychczasowe straty nasze w ziemi, postępy kolonizacji, a nadto — spis wszystkich sprzedawczyków. Na razie drukuje się ona w tutejszym piśmie tygodniowym „Praca“. Będzie to może doraźny środek nietylę zapobiegawczy, o ile odstraszą kandydatów na sprzedawczyków, że imię ich na wieki zapisane zostanie wśród — wyrzutek społeczeństwa.

CHOCHLIK.

Z Rosji i Zaboru.

Wieści z Królestwa.

Warszawa. (Tel. wł.). Na kolejach nadwiślańskich ogłoszono cały szereg dymisji urzędników i służby telegrafu z powodu bezrobocia. Uwolnionymi są przeważnie Polacy. Na miejsce ich mianowano samych Rosyan.

Wypłoszeni bombą robotnicy, sprowadzeni z Rosji w liczbie 204 i ulokowani na stacji Warszawa obwodowa, odmówili czynności przeładunkowych i oświadczyli chęć powrotu do Rosji. Na razie żądaniu ich odmówiono i zarządzono silniejszą ochronę wojskową stacji.

Warszawa. (Tel. wł.). Wiceprezydent m. Warszawy Essen został mianowany gubernatorem piotrkowskim.

Warszawa. (Tel. wł.). Odbyło się tu posiedzenie właścicieli większych drukarni pod przewodnictwem E. Skińskiego. Uchwalono ze względu na szkany i rewizje policyjno-wojskowe drukować tylko rzeczy cenzuralne (!).

W księgarni Centnerszvera odbyła się rewizja. Zabrano książki i rękopisy.

Rozruchy antyżydowskie.

Berlin. (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że po pierwszych starciach między powstańcami a wojskiem

w Homlu wybuchły rozruchy antyżydowskie. Huligani rozpoczęli rabować domy i sklepy żydów, przyczem przyłączyli się do rabujących chłopci z okolicy.

Następnie tłum podpalił miasto ze wszystkich stron. Miejskowa straż pożarna jest bezsilną. Z Mohilewa wysłano wojsko i straż nożarną. Wicegubernator również z wojskiem wyjechał do Homla.

Majoraty w Królestwie.

Warszawa. (Tel. wł.). Rosyianie, posiadający w Królestwie majoraty, utworzone przez rząd po r. 1863 ze skonfiskowanych dóbr polskich, wnieśli do ministerstwa podanie o zmianę przepisów o majoratach w tym duchu, aby wolno było majoraty te sprzedawać w drodze parcelacji bezrolnym włościanom w Królestwie. Majoratów takich jest obecnie przeszło 100.

Uchwała marszałków szlachty.

Moskwa. (Tel. wł.). Na zjeździe marszałków szlachty z całego państwa rosyjskiego zapadła między innymi następująca uchwała: Wobec trawiącego państwo przesilenia i jawnej nieufności do rządów Wittego, należy starać się o jak najprędze zwołanie Dumy państwowej i upraszać monarchę o ścisłe oznaczenie daty jej zwołania.

„Nowosti“ komentują tę uchwałę następującymi słowami: Krótkowidzący rząd gotów już był tłómaczyć na sposób reakcyjny wielki akt październikowy i zawrócić wstecz koło historii. Mniemał, iż protestują jedynie zapalone głowy, kiedy reszta ludności wyczekuje przywrócenia „porządku“ za pomocą białego terroru. Ale rząd się przerachował. Przeciwnikami jego okazują się nawet najbardziej zachowawcze żywioły, te właśnie, które odawna darzono laskami w nadziei, iż udzielą poparcia ustrojowi biurokratycznemu. Uchwała szlachty wszechrosyjskiej jest dla rządu fatalną.

Reakcja w strachu.

Petersburg. (Tel. wł.). Do Rady państwa wniesiono dwa projekty. Jeden omawia swobodę zebrań i związków, drugi zasadę nietykalności. Sprawy te będą rozważane w najbliższych dniach ze stanowiska manifestu październikowego.

Hr. Witte dał dyplomatom zapewnienie, że represye niebawem ustaną.

W całej Rosji cyfrę więźniów politycznych obliczają na 150.000.

Londyn. (Tel. wł.). „Times“ donosi, że w Carskim Siole uwięziono 2 zakonnice, przy których znaleziono bomby.

Petersburg. (Tel. wł.). W Mandżurji pozostanie armia, złożona z 250.000 żołnierzy. Dowódcą tej armii zamianowany generał Unterberger.

Wydaleni z Królestwa.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi, że przybyli do Krakowa wydaleny z granic z Królestwa Polskiego sędziowie gminni z gubernii Płockiej: Czesław Blocki, Zdzisław Jaroszewski, Witold Małcużyński po miesięcznym więzieniu w Płocku i fortecy Modlińskiej.

Wiec w sprawie Królestwa.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi z Zakopanego, że odbył się tam wielki wiec pod przewodnictwem posła Danielaka, w sprawie stosunków politycznych w Królestwie Polskiem. Uchwalono rezolucję, potępiającą bratobójczą walkę stronnictw w Królestwie Polskiem. Rezolucji, wyrażającej przekonanie, że społeczeństwo polskie powinno wziąć udział w wyborach do „Dumy“, przewodniczący nie poddał pod głosowanie, oświadczając, że sprawy tej nie można kategorycznie rozstrzygać na wiecu, lecz trzeba ją zostawić do rozstrzygnięcia rodakom w Królestwie. Wiek zakończył się późną nocą składką na rzecz głodnych w Warszawie.

Sytuacja.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie od g. 7 do 8:30. Prezes hr. Dzieduszycki przedstawił członkom Koła wyniki rokowań komisji parlamentarnej z namiestnikiem hr. Potockim, jakie się odbyły w początkach b. m. Następnie hr. Dzieduszycki przedstawił położenie polityczne i ukształtowanie najnowsze stosunków w parlamencie. Co do tego sprawozdania uchwalono poufność.

Wreszcie prezes wyraził przekonanie, że Koło polskie również i tym razem w myśl tradycji głosować będzie w Izbie za kontyngentem rekrutów.

Poseł demokratyczny Rotter potwierdził, że Koło polskie nie może głosować przeciwko uchwaleniu rekruta. Prosi, aby mógł zabrać głos w tej sprawie w plenum Izby i podnosi nadużycia wojskowości koło Krakowa.

P. Binder podnosi fakt, że nadwyżkę kontyngentu rekruta galicyjskiego przydzielają dla uzupełnienia pułków z krzywą żołnierzy.

Uchwalono, aby podczas pierwszego czytania ustawy o rekrucie zabierali głos w Izbie prezes Koła hr. Dzieduszycki i p. Rotter. Pierwszy uzasadni stanowisko polityczne Koła, drugi podkreśli postulaty Koła.

P. Seweryn Hentzel skarżył się na odkładanie sprawy zaprowadzenia języka polskiego w zandarmeryi galicyjskiej. Minister obrony krajowej — podniósł mowca — wypowiedział się lojalnie w myśl danej obietnicy

za wprowadzeniem języka polskiego, lecz inni ministrowie na radzie ministrów sprzeciwili się tej reformie.

Ks. p. Łazowski żąda, aby członkowie komisji wojskowej i mowcy nasi w Izbie kategorycznie oświadczyli, że nadużycia pewne ze strony wojskowości raz muszą ustać. W pow. jarosławskim i cieszanowskim żałę się włościanie, że w zeszłym roku wojskowość tylko w rzadkich wypadkach stosowała się do ustawy o podwodach. Zresztą wynajmowano wszędzie podwoły od przedsiębiorców.

Przy końcu posiedzenia p. Roszkowski żalił się na namiestnictwo, które mimo urgensów ministerstwa handlu, nie przydziela inżynierów do ministerstwa handlu.

Żydowskie kurje.

Praga. (TBK.) Czesko-żydowskie zjednoczenie narodowe urządziło tu zgromadzenie w sprawie utworzenia żydowskich kurj wyborczych. Zebranie, na które przybyli także syoniści, było tak burzliwe, że komisarz rządowy rozwiązał je.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ dowiaduje się z Budapesztu: Konferencje, jakie przedwczoraj w nocy i wczoraj przedpołudniem toczyły się między kierującymi członkami koalicji, doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Obawa, że kierujący komitet zjednoczonej koalicji miał wczoraj wieczorem proklamować dalszy ciąg biernej rezystencji, obecnie znikła zupełnie. Próbę bar. Fejervarego, który chciał przerwać nic nawiązaną między koroną a koalicją, można uważać obecnie za rozbłą. Oficjalny komunikat, który miał za zadanie zburzyć porozumienie, celu swego nie dopiął. Jako fakt obecnie można stwierdzić, że zjednoczone stronnictwa oświadcza się za pokojowym załatwieniem konfliktu, iż kwestya wojskowa na razie nie będzie rozwiązana, lecz na przyszłość odłożoną. Nadto oświadczy się koalicja za utworzeniem rządu parlamentarnego już z tego powodu, aby traktaty handlowe zostały załatwione jeszcze przed 1 marca br. W każdym razie pozostają jeszcze do rozwiązania niektóre i trudne kwestye, lecz natury osobistej. Chodzi mianowicie o to, aby także i skrajną lewicę, która — jak wiadomo — tworzy najsilniejszą frakcję w koalicji, skłonić do współudziału w rządzie, względnie do przyłączenia się do tej większości, która nowy rząd parlamentarny popierać będzie. Nie ulega kwestyi, że przejściowy gabinet z łona zjednoczonych stronnictw nie potrzebuje się obawiać trudności ze strony partii niezawisłych. Hr. Andrassy, który uchwałę kierującego komitetu koalicji dziś do Wiednia przywiezie, aby przedłożyć ją koronie, będzie mógł stwierdzić, że koalicja, a przynajmniej część koalicji, gotową jest do objęcia rządu i to na podstawie programu, który zupełnie odpowiada życzeniu korony i nie oznacza zmniejszenia praw zwierzchności korony, ani też ujmę nie czyni prawom Węgier.

Budapeszt. (TBK.) Dziennik „Magyar Nemzet“ donosi, że większość otrzymała wezwanie, ażeby spełniła obowiązki większości parlamentarnej i utworzyła rząd na podstawie ustaw istniejących, to znaczy z zastosowaniem się do §. 11 art. 12 ustawy z roku 1867 w interpretacji tego paragrafu, przyjętej od lat 33. Jeżeli koalicja także i tę propozycję odrzuci, to wtedy odpowiedzialność za szereg zakłóceń spadnie wyłącznie na nią, gdyż z jej odmową ostatnia nic pokojowych rokowań zostanie zerwaną.

Wiedeń. (Tel. wł.) Niemieckie stronnictwo ludowe przyjęło na wczorajszym posiedzeniu do wiadomości sprawozdanie p. dra Derschatty o położeniu politycznym i zawotowało mu votum zaufania.



Audyencje.

Wiedeń. (TBK.) Na ogólnych audyencyach cesarz przyjął wczoraj między innymi komendanta korpusu we Lwowie Brudermanna.

Odnaczenia i mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza szereg wysokich odnaceń dla niektórych członków Wydziału krajowego na Morawie.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości nadał Władysławowi Garczyńskiemu, nauczycielowi w zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie ad personam X rangi.

Oszustwo w pocztowej kasie oszczędności.

Wiedeń. (TBK.) W tut. urzędzie pocztowej kasy oszczędności wykryto większe oszustwo. Mianowicie w nieeraryalnym urzędzie pocztowym w Drzewohosticach na Morawie w grudniu r. z. wpisano 25.000 koron i 64.700 kor. w sposób dotąd niewyjaśniony na konto czekowe Ferdynanda Fotka, który łył sum nigdy nie wpłacił. Ferdynand Fotek jest to syn byłej poczmistrzyni w Drzewohosticach i jako młodzieniec był w tym urzędzie czynnym, jako służący. Pobrał on na podstawie tego fałszerstwa w wiedeńskim urzędzie pocztowej kasy oszczędności 89.000 koron. Fotek ulotnił się temu czternaście dni. Pozostano za nim listy gończe.

Cesarz statystyk.

Paryż. (TBK.) Z polecenia cesarza niemieckiego attaché marynarki niemieckiej, admirał Siegel, wręczył prezydentowi Loubetowi narysowaną przez cesarza tabelę porównawczą trzech mocarstw.

Zatarg słowy.

Belgrad. (TBK.) Dziennik belgradzki „Nowiny“ proponuje z powodu, że w sprawie dalszego trwania

iny cłowej z Austro-Węgry, serbskim kupcom groziłaby niewypłacalność, ażeby wydano ustawę o moratorium wekslowem i co do innych zobowiązań kupców serbskich, a nadto ustawę, że weksle austriacko-węgierskie mają być płatne dopiero w 3 miesiące po zakończeniu zatargu.

Belgrad. (TBK.) Po załatwieniu formalności posiedzenie Skupczyny odroczone do dzisiaj. Urzędowie ze strony serbskiej oświadczają, że wiadomość pism zagranicznych, jakoby nie przepuszczano przez Serbię towarów obcych, a zwłaszcza austriacko-węgierskich, jest nieprawdziwą.

Studenci serbscy.

Belgrad. (TBK.) Onegdaj obchodzono na uniwersytecie uroczystość Sawy; przybył król i ministrowie. Gdy rektor rozpoczął swą przemowę, studenci wyszli z sali wśród okrzyków: „Nie chcemy go słuchać“. Demonstracja była spowodowana niezadowolaniem studentów z wydanych przez rektora przepisów uniwersyteckich.

Katastrofa na morzu.

Madryt. (TBK.) Z Menilli donoszą, że parowiec „Aides“ podczas burzy zatonął z całą załogą w pobliżu Oranu.

Zdrowie króla Edwarda.

Londyn. (Tel. wł.) Stan zdrowia króla Edwarda VII nie jest dobry. Wezwano dla porady lekarskiej dra Otrę z Marynbadu, który wczoraj przybył do Londynu. Królowi zakazano palenia tytoniu, ponieważ cierpi chwilami na brak oddechu.

Skon Chrystyana IX.

Kopenhaga (TBK.) Król duński Chrystyan zmarł wczoraj o godz. 3:40 po południu po krótkiej niedyspozycji.

(Chrystyan IX, ur. 1818 r., ożeniony od r. 1842 z następczynią tronu duńskiego, ks. Ludwiką Wilhelminą, w 1852 r. naznaczony następcą tronu, objął rządy 15 listopada 1863 r., w parę dni później zatwierdził nową konstytucję, w której między innymi Szlezwig został wcielony do Danii, skutkiem czego wynikła wojna z Rzeszą niemiecką; pokojem wiedeńskim zrzekł się księstwa Szlezwigu i Holsztynu i Lauenburga. Drugi syn zmarłego został królem Grecji, jako Jerzy I, starsza córka Aleksandra zaślubiła księcia Walii, obecnego króla Edwarda, księżniczka Dagmara wyszła w r. 1866 za następcę tronu rosyjskiego, późniejszego cara Aleksandra III. Red.)

Kopenhaga. (TBK.) Król Chrystyan udzielał wczoraj przed południem, jak co poniedziałku audyencji, potem uczuł się chorym i o godzinie 3 minut 40 umarł w otoczeniu carowej wdowy i rodziny. Folketing na wiadomość o jego śmierci na znak żałoby zawiesił posiedzenie.

Kopenhaga. (TBK.) Z powodu zgonu króla wywieszono wiele żałobnych chorągwi. Przed redakcjami dzienników gromadziła się liczna publiczność.

Kopenhaga. (TBK.) Wczorajsze posiedzenia u króla trwały długo, gdyż przedstawiło się królowi wiele osób. Po audyencyach zasiadł król w towarzystwie cesarzowej wdowy i księcia Jana szlezwicko-holsztyńskiego do śniadania, podczas którego uczuł się niezdrów, a o godz. 3 popoł. położył się do łóżka. Gdy stan króla pogorszył się, wezwano obu przybocznych lekarzy, których zabiegi nie odniosły skutku. Przy umierającym byli obecni: carowa wdowa i ks. Jan, oraz obaj lekarze. Następcą tronu przybył w chwili zgonu. Później zbrali się także inni członkowie rodziny królewskiej.

Kopenhaga. (TBK.) Według ogłoszonego urzędowego zawiadomienia o śmierci króla, zgon nastąpił o godzinie 3.10 popoł. wśród objawów paraliżu serca.

Dziś w południe nastąpi proklamacja nowego króla Fryderyka VIII.

Prezydent ministrów z okazji zmiany tronu wręczył nowemu królowi dymisję gabinetu i król wyraził nadzieję, że ministrowie będą dalej pełnić swe obowiązki. Według tymczasowych postanowień, ma sprawa formalnie być załatwiona na dzisiejszym posiedzeniu Rady gabinetowej.

Dzisiaj o godz. 3 popoł. zbiórą się członkowie parlamentu w sali folketingu celem wysłuchania orędzia o wstąpieniu na tron.

Postępowa i socjalna demokracja o reformie wyborczej.

Wczoraj odbyło się w sali Tow. pedagogicznego zgromadzenie w sprawie reformy wyborczej, zwołane przez były komitet skoncentrowanej opozycji w Radzie miejskiej pp. Aszkenazego, Pawlewskiego i Sliwińskiego. Liczne zebranie, w którym przeważali członkowie partii socjalno-demokratycznej, zagaił p. Aszkenaz, proponując na przewodniczących pp. Pawlewskiego i Niemczynowskiego.

Pierwszy referat wygłosił dr. Rutowski, który w rozwinięciu i dość niejasnym przemówieniu zaznaczył swój pogląd na reformę wyborczą. Reforma przedstawia się jednym w formie dachówki leżącej na głowę, drugim w formie losu wygranego na loteryi. Mowca przedstawił cyfrowo pokrzywdzenie dotychczasowe Galicji w rozdiale mandatów, a oświadczając się za reformę wyborczą, domagał się sprawiedliwego obdziałania mandatami Galicji i należytego zabezpieczenia interesów narodowych polskich w Galicji wschodniej, a to przez pomnożenie ilości mandatów z miast, których po-

winno być przynajmniej 35 i przez proporcjonalny system głosowania.

Charakterystyczny epizod zaszedł na sali, gdy mowca mówił o żydach, wyrażając nadzieję, że będą zawsze szli z narodowością polską; wówczas ozwał się głos: „tak, ale żydzi stanowią osobną narodowość“ (brawa u socjalistów).

Następny referent poseł Tomaszewski usprawiedliwił przedewszystkiem polskie stronnictwo demokratyczne, że nie postawiło bardziej radykalnego wniosku o reformę wyborczą do Sejmu „Chcieliśmy — mówił mowca — wywalczyć to, co było do wywalczenia“. (Głos: Wyście nic nie chcieli). Gdy znów p. Tomaszewski wspomnił „o poprzednim tak świetnym mowcy“, na sali wybuchła wesołość.

Mówiąc o stosunku do Rusinów — rzekł mowca — „Polak nigdy nie był niesprawiedliwym“. (Protesty, okrzyki i wesołość na sali). Poseł Tomaszewski: Więc dobrze, czasem był niesprawiedliwy. (Wesołość jeszcze większa). Jako jeden z środków zabezpieczenia interesów narodowych w Galicji zachodniej upatruje mowca w powiększeniu mandatów z miast. (Głos: „A chłopcy polscy w Galicji wschodniej: Inny głos: Oni w mieście nie mieszkają“).

Mowca zakończył pięknym i męskim zwrotem, że gdyby miał do wyboru, czy dać prawo wyborcze, czy narazić na szwank narodowe interesy, to poświęciłby reformę wyborczą. „Nie chcę takiej reformy wyborczej, która mój naród gubi“. (Oklaski). „Nie wolno mi kłaść głowy pod miecz. Urodziłem się wprawdzie Polakiem, niż demokratą“. (Oklaski).

Wreszcie pojawił się na mównicy, przywitany gorącymi oklaskami socjalistów p. dr. Grek. Mowa jego była jedną apoteozą projektu rządowego i socjalistów; ze znaną zręcznością adwokacką i błyskotliwą wymową, bronił mowca stanowiska rządu, a starał się w najgorszym świetle przedstawić Koło polskie i wszystkich, którzyby reformy Gautschowskiej nie byli bezwzględni wielbicielemi.

Określając swoje przekonania polityczne, skarżył się mowca, że niektórzy przyjaciele polityczni chcą go zaliczyć do obozu socjalistycznego. Nazwano go nawet „wstydlivym towarzyszem“. „Właściwie — mówił dr. Grek — jestem także po części socjalistą“. (Głos: p. komisarz także). O stronnictwie demokratycznym wyraził się mowca, że jest to sztab, który ma armię zupełnie zdemoralizowaną. (Głos: Jak w Mandzuryi). Winy wszystkiego nie można zwać na ordynację wyborczą, bo w Czechach przy takiej samej ordynacji wyborczej rej wiodą żywioły demokratyczne, gdy u nas żaden demokrat nie mógł się pokusić o mandat z kuryi gmin wiejskich. Zasada solidarności Koła polskiego wzięcia stronnictwo demokratyczne. Demokraci szargali się w Kole polskiem. „Myśmy — mówił mowca — byli tam referentami i konceptspraktykantami konserwatyistów“.

Następnie przeszedł mowca do kwestyi ruskiej i zaznaczył, że dziś już Rusini wytworzyli swój stan średni. Należy zatem zawrzeć pakt z demokracją ruską, który będzie mógł cały naród ruski szanować. Mowca uważa, że w dotychczasowych deklaracjach rządu znajduje się już zupełnie dostateczne zabezpieczenie interesów polskich.

W żądaniu powiększenia liczby mandatów, widzi mowca tylko obłudę, bo skoro dotychczas nie upominaliśmy się o to, dlaczego dziś mamy żądać wymiaru sprawiedliwości. (Głos: Bo dziś ta sprawa jest aktualną). Zarzucił złą wiarę niektórym, którzy takie żądanie stawiają. Dopiero, gdy furja gniewu ludowego zażądała bezpośrednio wyborów, wysunięto postulat powiększenia liczby mandatów, mówiąc w myśli: „Oby nam nie dali“. O mandaty nie należy teraz walczyć, bo w przyszłości będzie można większą liczbę mandatów osiągnąć.

Koło polskie wiezie prym w opozycji przeciw reformie. Polityka wiedeńska, to polityka intryg, kłamstw i podstępów. (Głos: Jak pan tam wytrzymał?). Koło polskie stara się tylko zyskać na czasie; zacznie wysuwać popularne hasła, jak język polski w żandarmeryi, na poczcie, sprawy Ślązka, postulaty narodowe, aż wszystkich serce zacznie rosnąć. P. Gautsch musi pousuwać wszystkie zaniebania poprzednich rządów. W ten sposób z patyków robi się stułetnie dęby, a każdy kamyczek na drodze reformy rośnie w skały. Ale masy ludowe mają poczucie tych sztuczek i intryg i dlatego się burzą.

Dziś nadszedł czas dla demokracji. Przed kilku laty podniesiono myśl koncentracji demokracji. (Głos: Zbankrutowała). Dziś instynkt strategiczny każe nam do tej myśli powrócić.

Mowca zakończył wezwaniem do walki przeciw konserwatystom.

Po krótkim przemówieniu p. Niemczynowskiego i sprostowaniu p. Pawlewskiego, który ujął się za rządem zaczepionym przez poprzedniego mowcę, zaznaczając, że rząd w Austrii nie jest despotyczny, lecz parlamentarny (Głos: A § 14) i że intencje jego są szczerze (Głosy powątpiewania) wystąpił na mównicę p. Laskownicki, aby imieniem inicjatorów postawić rezolucję. (Głos: Możeby to kto inny postawił!) — W rezolucjach domaga się między innymi jak największej liczby mandatów z miasteczek i miast. (Głos: A o chłopach polskich zapomniano! Drugi głos: I o narodzie żydowskim).

Następnie zabrał głos p. Hudec. Temperatura zebrania już bardzo podniesiona, podniosła się jeszcze wyżej a hałas, okrzyki: Hańba! Kłamstwo! i t. p. wzmogły się. — Mowca zaznaczył, że obecnie po wszystkich wyjaśnieniach p. Greka nikomu już nie mo-

żna brać za złe, że w takim Kole nie chce zasiadać. — Kwestyę ruską uważa mowca za straszaka. Jeżeli jest większość Rusinów we wschodniej Galicji, należy im dać odpowiednią liczbę mandatów.

Fala ludowa ruszyła się; zamiast uznać, że jest to ruch żywiołowy, puszczają się pogłoski o zamierzonych rzeziach. Tymczasem odbywają się najsposkojniejsze wiece, a ze strony rządowej stwierdzone nie było żadnego niebezpieczeństwa. Sam mowca by, na zjeździe partii socjalistycznej ruskiej, gdzie uchwalono wszystkie siły wyteżyć, by teraz nie dać się sprokować zachować się na ten moment, kiedy nie przyjdzie reforma. Wówczas nadejdzie zawierucha, jakiej ten kraj niewidział. Lud musi dostać swe prawa a jeżeli ich nie dostanie, to sam je sobie weźmie.

Przewodniczący udzielił teraz głosu dr. Próchnickiemu, a p. Aszkenaz odwołał się osobno do poczucia obywatelskiego zgromadzonych, aby uszanować wolność słowa i nie przerywali mowcy. Gdy mimo to socjaliści ciągłymi krzykami i obelgami przerywali co chwilę mowę, oburzony do głębi przewodniczący prof. Pawlewski, nie mogąc mimo ciągłych wezwań zapewnić mowcy swobody głosu, zawołał w końcu: „Zgromadzenie nie dopuszcza do głosu! Rozwiązuję zgromadzenie!“.

I po tych słowach wyszedł ze sali. Mimo to zgromadzenie nie chciało się uznać za rozwiązane i wybrało nowego przewodniczącego w osobie dra Dwernickiego, a dr. Próchnicki wygłosił mowę, świetną pod względem rzeczowym i formalnym, pełną głębokich myśli, a przedewszystkiem z gruntu uczciwą i szczerą. Streszczenie tej mowy, przyjętej równie nienawistnie przez socjalistów, jak entuzjastycznie przez zwolenników, podamy w popołudniowym numerze „Słowa Polskiego“.

Wiadomości bieżące.

Sprzeżenie meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 29 stycznia br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w: 4 z. (w mm)	Temperatura powietrza	Temperatura ziemi
7 rano	735.0	+1.7	WSW ₅			
2 popoł.	735.0	+2.0	WSW ₅	0.3	+2.5	+0.4
9 wiecz.	733.8	+1.0	SW ₄			

Uwaga: Pochmurno i mglisto, wieczorem pogoda. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nie znaczne opady.

— **Instruktor jazdy na nartach (ski)** p. Zdarsky z Lilienfeldu przybył wczoraj wieczorem do Lwowa i wygłosił zaraz w biurze Tow. zabaw l. i m. w obecności z górą 20 słuchaczy nader zajmujący wykład o tym sporcie. Ćwiczenia praktyczne odbędą się przez trzy dni następne (30, 31 stycznia i 1 lutego) na Pohulance. Punk zborny dzisiaj o godzinie 9 rano u wylotu ul. Kochanowskiego do Pohulanki.

— **Mianowania i przeniesienia.** Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało konceptystów skarbu: Stanisława Tabeau, Aleksandra Ekerta, Alfreda Rothenberga i Wacława Bednika, komisarzami skarbu w IX klasie rangi, a praktykantów konceptowych: Longina Chodorowskiego, Edwarda Babicza, Antoniego Majewskiego, Wiktora Solmana, Emiliana Turczanowicza, Hilarego Domanika Ksawerego Szanka, dr. Józefa Gołbę i dr. Józefa Karmowskiego, konceptystami skarbu w X klasie rangi; dalej zamianowało oficjała rachunkowego, Eugeniusza Iwasieczkę, rewidentem rachunkowym w IX klasie rangi, asystentem rachunkowego, Fryderyka Ehrbara, oficjałem rachunkowym w X klasie rangi i praktykanta rachunkowego, Stanisława Galanta, asystentem rachunkowym w XI klasie rangi w obrębie galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu.

Emeryk Skawski, rządowo-upoważniony inżynier budowy i geometra, z siedzibą urzędową w Samborze, złożył przepisana przysięgę.

— **Komitet kolonii,** który pod protektoratem hr. Dzieduszyckiej urządził raut 3 lutego r. b. w salach Kasyna, donosi, że po bilety i zaproszenia można się zgłaszać codziennie od 11—12 w Kasynie miejskiem.

— **Zawieszenie wykładów.** Od czasu ukończenia feryj świątecznych nie odbywają się już wykłady na tut. klinice pedyatrycznej. Nastąpiło to wskutek zakazu komitetu, zarządzającego szpitalikiem św. Zofii, w którym prowizorycznie mieści się klinika.

— **Ruch kolejowy.** Dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Na kołomyjskich kolejach lokalnych, oraz na szlakach Kołomyja-Stefanówka i Teresin-Iwanie Puste ruch ogólny już przywrócono. Natomiast skutkiem zawiei śnieżnych wstrzymano od d. 28 b. m. przypuszczalnie na 3 dni ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda.

— **Zabroniony pochód.** Rusini, urządzający wiec 2 lutego, mieli zamiar urządzenia wielkiego demonstracyjnego pochodu po mieście. Demonstracja taka nie miała widoków powodzenia wobec nieznacznej ilości Rusinów we Lwowie, zwrócono się więc o pomoc do przyjaciół socjalistów, którzy chcieli wziąć udział w tym pochodzie wraz z żydami i syonistami. Zamierzona demonstracja jednak spełzła na niczem, policja bowiem w obawie awantur zabroniła wszelkich demonstracji ulicznych.

— **Pożar.** W chwili zamykania numeru o godz. 4 w nocy zaalarmowano straż ogniową do dużego pożaru w dzielnicy III (na Żółkiewskim), przy ul. Słonecznej 1. 29.

Zmarli.

We Lwowie: Ks. Jan Kąty Furmanik, prezyd. konwentu Braci Mniejszych i ekspozyt parafii w Wyciniu, lat 48. — Katarzyna z Szulowskich Hnat, żona zwrótniczego kolei państw., lat 42. — Marya Jouganowa, lat 73. — Teresa Koil-Wienerowa, była restauratorka i właścicielka realności. — Dr. Julian Łukaszewski, weteran z r. 1863, założyciel i długoletni prezes Towarzystwa „Biblioteka Polska“ w Jassach, w Rumunii. — Jan Maliczek, emeryt. major, lat 73. Karol Seelig, rewident kolei państw., lat 49. — Ks. Seweryn Hrycyna, gr.-kat. wikary w Tołmaczyku, lat 43. — Zofia z Możdżanów Winiarska, wdowa po majstrze stolarskim, lat 51.

W Krakowie: Julia z Badenich Wihelmowa Wężykowa, lat 65. — Felicja z Niemcewskich Turowska, lat 51. — Wincenty Wdowiszewski, dyrektor budownictwa, miejskiego. — Antoni Fleischman, restaurator domu zdrowego w Krynicy, lat 38. — Władysław Bielewicz, słuchacz IV roku filozofii. — Tadeusz Antoni Matczyński, sędzia powiatowy i naczelnik sądu powiatowego, lat 38.

W Jasle: Stanisław Bielecki, starszy rewident kolei państw., weteran z r. 1863, lat 62.

W Nockowej koło Sędziszowa: Marya Łozińska, wdowa po śp. Maurycem Łozińskim, lat 83.

W Samborze: Teofila Baczyńska, artystka dramatyczna, żona b. dyrektora ruskiego teatru, lat 68.

W Stanisławowie: Jan Mizur, ekspedient pocztowy, lat 46. — Stanisław Nowomiejski, woźny pocztowy, w 47 roku życia. — Dr. Jan Jachno, emeryt. profesor seminarium nauczycielskiego, radca szkolny, ozdobiony złotym medalem zasługi, lat 66.

W Szafarach: Ks. Wojciech Knapik, lat 35.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Cennik produktów spożywczych na targu lwowskim w tygodniu od 22 stycznia do 29 stycznia. (Ceny przeciętne za 1 kilogram w koronach).

Baranina 0.—, cielęcina od 1:44 do 0:00, fasola biała —:34, groch łuszczony —:46, groch nieluszczony —:29, gęsi (para) 10:40, jaja para —:14, kopa 4:20, jagły młyn. —:30, indyki (para) 13.—, kapłony (para) 6.—, kaczki (para) 4:40, kury karmione (para) 3:40, kurczęta większe (para) —.—, krupy perłowe nr. 1 —:42, krupy perłowe nr. III —:34, krupy jęczmieńne —:28, krupy hreczane —:36, krupy drobne hreczane —:58, krupki pszenne (grysik) —:34, kartofle —:06, krupy kukurudziane —:22, masło świeże od 2:80 do 2:80, masło stare 2:20, mąka pszenna nr. 0 —:34, mąka pszenna nr. 3 —:30, mąka żytnia nr. 1 —:24, mąka hreczana —:30, mąka kukurudziana —:28, mleko słodkie niezbiernane (za litr) —:24, mleko słodkie zbierane (za litr) —:12, mięso wołowe od 1:45 do 0:00, mięso wołowe prowincjonalne od 1:28 do 0:00, połędwica wołowa 1:91, ryby żywe 2:07, smalec wieprzowy biały 1:84, śmietanka słodka (za litr) —:74, śmietanka kwaśna (za litr) —:80, sadło 1:76, słonina świeża 1:64, słonina wędzona 1:76, ser osółkowy —:74, ser dzieżkowy —:56, wieprzowina surowa do 1:49 do 0:00, bulki zwykłe —:44, kajzerki na mleku —:62, rogalki na masle 1:32, chleb żytni —:25, mięso końskie od — do — h.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 22 stycznia do 28 stycznia 1906 bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 8.— do 8:15, Żyto od 6.— do 6:15, Jęczmień browarny od 6:55 do 6:80, Jęczmień Pastew.

6:10 do 6:30, Owies 6:20 do 6:35, Hreczka — do —, Kukurudza — do —, Proso — do —, Groch do gotow. 8:50 do 9:50, Groch pastew. 7:15 do 7:40, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik 6:40 do 6:70, Wyka 9:40 do 10.—, Koniczyna czerwona 56:25 do 65.—, Koniczyna biała 50.— do 60.—, Koniczyna szwedzka 65.— do 75.—, Tymotka 21.— do 25:50, Anyż rosyjski — do —, Anyż piaski — do —, Rzepak zimowy 12:50 do 12:75, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka — do —, Nasienie lniane 10:80 do 11:10, Nasienie konopne 9:25 do 9:50, Chmiel 43.— do 60.—, Konopie — do —, Len — do —, Weina — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Kój — do —, Nafta zwykła 18.— do 19.—, Nafta salonowa 20.— do 21:50, Wosk ziemny — do —, Płótno — do —, Skóry surowe — do —.

Spirytus — 10.000 Literpercent gotowy, kontyngentowany bez opłaty podatku 35.— do 35:35.

Wiedeń. 29 stycznia. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. placono kor. 37:80 do k. 38.—.

Tendencja: silna.

Cukier: Rainada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 63.— do 63:50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami, do —.—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: d. 29 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej

Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 297.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 299.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 265.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 101.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25:25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476.—, Clary zł. 40, m. k. 147:50, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 61.—, Oien 40 zł. 164.—, Palfy 40 zł. m. 45 173.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 33:10, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57.—, Salma 209.— zł. m. kon. 72.—, Pożyczka salcburska 149:25, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. —.— 148:75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 529:50.

Paryż, d. 29 stycznia. Trzy procent. renta 99:10, 30:60.

Berlin, d. 29 stycznia. Banknoty austriac. 85:15, Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 29 stycznia. Austr. kred. 212:20, Laura —.—, Disconto 189:40 Koleje państwowe, —.—, Alpy —.—. Usposobienie:

Depeze z targu piennego.

Wiedeń, 30 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 674.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 795.—, Akcje

Anglo banku 326.—, Akcje Unionbanku 561:50, Akcje Landerbanku 442.—, Akcje Bankvereinu 362:50, Akcje Boden credit 1082.—, Akcje gal. Banku hipotecz. 554.—, Akcje kolei państwowych 660:75, Akcje kolei południowej 124:50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal. 446.—, Akcje kolei półn. 5680—5725, Akcje kolei czern, 581.— Akcje Alpy 536:50, Akcje Rima Murany 531.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2680—2694 Akcje Fabryki broni 563.—, Akcje tureckie tytoniowe 367.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 690.— Oblig. węg. ind. 96:45, Renta majowa 100.—, Austr. Renta koronowa 100:15 Węg. Renta koronowa 96:25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99:15, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 98:65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100:80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111:75, 4 proc. listy Banku kraj. 99:55, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101:55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99:90, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99:50, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98:05, Losy tureckie 148:75, Marki 117:42, Ruble 251:25, Kredyty —.—, Alpy —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobien przy rezerwowanem stanowisku kursy chwiały się kilkakrotnie.

Berlin, 30 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 212.—, Staatsbahn 142:60 Disconto Comandit 189:25, Berlin. Tow. handl. 173.—, Laura 249.—, Bohumery 249:25 Koleje połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 212:75, Koleje warsz.-wied. 128.—, Koleje m. z. s. 89:25, Koleje Meridionalna 148:90, Losy tureckie 145.—, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 216:25, Koleje Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 24:50, Koleje Henry 132:75, Niemiecki bank narodowy 130:80, Kanada Preferred 174:75, Akcje żelugi hamburskiej 165:60, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 255.—.

Berlin 30 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 212.—, Staatsbahn 142:60, Lombardy 24:50, Disconto Comandit 189:25, Ruble 212:75.

Tendencja: słaba, kursy na luty.

Frankfurt, d. 30 stycznia. Wczorajsza giełta wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 101:35 Austr. renta złota 100:60, Austr. akcje kredytowe 212:20, Staatsbahn 142:25 Lombardy 24:50, 4-proc. austr. renta koronowa 100:80.

Tendencja: silna.

Paryż, 30 stycznia. Wczorajsza giełta wieczorna 4 proc. renta francuska 99:18, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 92:35, Losy tureckie 131.—, Nowe tureckie Console —.—, Ortomany 612.— Deber —.— Chartered —.—, Rio-Tinto 16:65, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 29 stycznia. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17:12 do 17:14, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 16:88 do 16:90, Żyto na kwiecień 1906 r. od 13:98 do 14:00, Żyto na paźdz. od — do —, Owies na kwiecień 1906 r. od 15:04 do 15:06 Owies na paźdz. od — do —, Kukurudza na maj 1906 14.— do 14:02, kukurudza na maj od — do —, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 27:70 do 27:90.

Pogoda: mgła.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 stycznia b. r.

Hotel Imperial. Hr. Zyberkowa Plater z Moszkowa, Stanisław Niezabitowski z Uherca, Władystaw Wiktor z Zarszyna, Mściśław Zakrzewski z Wiktoria, M. Boyer z Paryża, Wiktor Jakubowski z Zabawy, Władystaw Stojowski z Buczacza, Ludwika Sabatowska z Wiednia, Stanisław Jedrzejowicz z Jasonki, Adolf Blumenfeld z Krakowa, Leon Grauer ze Stanisławowa, Juliusz Gołębski ze Stawentyna, Kazimierz Chmielowski z Warszawy, Bronisław Kosielski z Podola ros., Eugeniusz Bartelmus z Pragi, Jakub Kohl z Wiednia, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 stycznia 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Inne publiczne pożyczki.' and sub-columns for 'Ljedno ta renta' and 'płaca'/'żadają'.

Table with multiple columns listing various financial instruments, exchange rates, and bank notes, including items like 'Gal. poz. kraj. z r. 1893', 'Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.', 'Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.', etc.